Nr 314 (1103) WARSZAWA, WTOREK, 18 LISTOPADA 1947 R. (A) Cena numeru 3 złote
ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14
ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 193
KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
SEKRETARIAT RED. NACZ. . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

Ofensywa na froncie kulturalnym

Udostępnienie kultury dla całego narodu

Przemówienie Prezydenta Bieruta na otwarciu radiostacji we Wrocławiu

„Polskie Radio" otwiera dziś we Wrocławiu nową stację nadawczą o mocy 50 kilowatów. Jest to druga stacja tego typu w Polsce, obok Raszyna. Fakt, że stację radiową tej wielkości otrzymują nasze Ziemie Odzyskane, że powstaje ona, jako nowa zdobycz kulturalna odbudowującego się z gruzów Wrocławia — nadaje temu poważnemu osiągnięciu „Polskiego Radia" szczególną wagę. Jest to niewątpliwie nowy nasz dorobek kulturalny o znaczeniu ogólnopaństwowym.

W Polsce Odrodzonej radio jest czynnikiem mobilizującym najszersze masy obywateli do odbudowy kraju, jest potężnym środkiem wychowawania i uspołecznienia młodzieży i dorosłych, jest nowym instrumentem kształtowania psychiki ludzkiej i doniosłym orężem upowszechnienia oświaty, sztuki i kultury.

Okupant hitlerowski ze szczególną pasją niszczył, uchodząc, sieć radiową na ziemi polskiej. W okresie powojennym Polskie Radio odbudowało z gruzów lub zbudowało od nowa 14 stacji nadawczych o łącznej mocy 200 KW, zradiofonizowało około 2.500 wsi, zainstalowało przeszło 150 tysięcy głośników mieszkaniowych. Liczba abonentów radia wynosi 650 tysięcy i szybko wzrasta.

Nowa radiostacja Wrocławska umożliwia szybką rozbudowę sieci odbiorczej przede wszystkim na terenie Dolnego Śląska, ale też i znacznie dalej poza jego terenem ułatwia poważnie wzrost liczby abonentów radia wśród ludności Ziem Odzyskanych, wiąże mocniej tę ludność z całokształtem naszego życia społecznego, kulturalnego i ogólnonarodowego.

W niedługim czasie stację radiową o takiej mocy otrzyma również Szczecin. Będzie to nowy wielki krok naprzód nie tylko w kierunku wyrównania obecnego upośledzenia kulturalnego ludności Ziem Odzyskanych, ale i w kierunku przyśpieszenia najdonioślejszego dziś dla nas, Polaków, procesu pełnego scalenia naszych prastarych odzyskanych ziem piastowskich z Ojczyzną.

Potrzeby życia kulturalnego

Nie jest bynajmniej rzeczą tylko przypadku, że ludzie, owiani troską o prawidłowy rozwój naszego życia kulturalnego, pragną dać wyraz tej trosce właśnie tutaj na Ziemiach Odzyskanych, gdzie niewątpliwie najbardziej uwidacznia się rozdźwięk między dynamiką osiągnięć gospodarczych, a niezaspokojonymi potrzebami życia umysłowego. Jakkolwiek zrozumiałe i wytłumaczone wydawałyby się przyczyny tego rozdźwięku, jest rzeczą niewątpliwą, że nowe warunki życia społecznego Polski Odrodzonej wymagają właśnie usunięcia wszelkich nierównomierności w rozwoju człowieka.

Polska wyzwolona z niewoli i tyranii hitlerowskiego barbarzyństwa — odrzuciła równocześnie spuściznę starego sanacyjnego układu społecznego starych stosunków polityczno - gospodarczych. Ale ciąży na niej spuścizna wojennych rumowisk i popiołów, a oprócz tego mniej dostrzegalna, ale nie mniej trudna do wykarczowania spuścizna wynaturzeń w psychice ludzkiej, spuścizna zacofania, ciemnoty, obskurantyzmu, upośledzenia kulturalnego. Dla przezwyciężenia skutków tej podwójnej spuścizny musimy czynić równocześnie wysiłki w dwóch kierunkach: po pierwsze — w kierunku najszybszej odbudowy kraju i podniesienia materialnych warunków bytu całego narodu, a przede wszystkim warstw pracujących; po drugie — w kierunku uzdrowienia wynaturzonej przez niesprawiedliwy ustrój społeczny psychiki ludzkiej i likwidacji zacofania, podnoszenia poziomu oświaty i kultury najszerszych mas ludowych.

Aby iść szybko na przód, aby wydobyć się z ponurej spuścizny zniszczeń i zacofania, aby utorować narodowi wolną drogę pełnego rozkwitu jego sił twórczych, konieczny jest rozwój nie tylko przemysłu i rolnictwa, konieczny jest równie szybki rozwój oświaty, nauki, kultury i sztuki, konieczny jest równoczesny rozwój pełnych potrzeb materialnych i duchowych człowieka.

Cechą znamienną przeżywanego przez nas okresu jest to, że nie wybrane tylko warstwy i nie wyjątkowe tylko postacie, nie indywidualni

(Dokończenie na str. 2)

Otwarcie 50-kilowatowej stacji radiowej we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie nowej 50-kilowatowej radiostacji, uświetnione reprezentacyjnym finałowym koncertem radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej.

Na otwarcie stacji nadawczej, drugiej pod względem mocy w Polsce, przybyli najwyżsi dostojnicy Państwa z Prezydentem R. P. ob. Bolesławem Bierutem, Marszałkiem Polski Michałem Rolą-Żymierskim, wicepremierem Korzyckim, ministrami Rabanowskim i Dybowskim, ambasadorami ZSRR Lebiediewem, Jugosławii — Pribicevicem, Czechosłowacji — Hejretem, posłem Bułgarii Tagarowem, charge d'affaires Węgier Foersterem oraz przedstawicielami radiofonii polskiej i państw słowiańskich.

W udekorowanej flagami polskimi i państw słowiańskich sali Wielkiego Studia Polskiego Radia, naczelny dyrektor Polskiego Radia tow. Billig złożył meldunek z prac dokonanych przy odbudowie kompletnie zdewastowanej przez Niemców rozgłośni wrocławskiej.

— Stawiamy sobie za cel — powiedział tow. dyr. Billig — aby w ciągu dwu najbliższych lat radiofonia nasza stała się pod względem technicznym, jedną z przodujących w Europie.

Następnie przemówił ob. Prezydent Bierut (tekst zamieszczamy obok). Po przemówieniu, Prezydent R. P. udekorował za wybitne zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej, dyrygenta orkiestry symfonicznej Polskiego Radia G. Fitelberga, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Ob. Prezydent, Marszałek Polski, członkowie Rządu i delegaci państw wyjechali następnie do Żurawina, gdzie nastąpiło otwarcie 50-cio kilowatowej stacji nadawczej i zwiedzanie urządzeń stacyjnych.

Wieczorem w studio Polskiego Radia we Wrocławiu odbył się reprezentacyjny koncert symfonicznej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, z udziałem skrzypaczki Eugenii Umińskiej.

*

Nadajnik, uruchomionej w niedzielę radiostacji wrocławskiej, zakupiony został w amerykańskiej wytwórni R. O. A. za 140 tysięcy dolarów. Moc w antenie — 50 KW. Stacja jest całkowicie zautomatyzowana, uruchomiana jednym przyciskiem. Pracuje na fali 315,8 m. Wieża antenowa mierzy 140 metrów wysokości. Stacja została przytransportowana do Żurawina 8 września br., pierwsze zaś próby techniczne nadano 29 października. Odbiór jest doskonały.

Zakończenie zjazdu socjalistów czeskich

Min. Lauszman wybrany przewodniczącym partii

W niedzielę zakończył się w Brnie trzydniowy zjazd Czeskosłowackiej Partii Socjalistycznej. Wielogodzinna dyskusja nad sprawozdaniem zarządu oraz polityką i taktyką dotychczasowego kierownictwa partii miała przebieg dość gwałtowny.

Ze specjalnie ostrą krytyką ze strony prawicowej frakcji, stojącej pod wpływami weteranów partyjnych, jak b. minister Meissner, b. minister Derer oraz Vojta Benesz, spotkał się dotychczasowy zarząd, a zwłaszcza jego przewodniczący, wicepremier Z. Fierlinger. Wystąpienia te nie pozostały bez wpływu na ogólny nastrój zjazdu, co ujawniło się przy wyborze nowego przewodniczącego partii.

Zgłoszone zostały dwie kandydatury: Fierlingera oraz ministra przemysłu Lauszmana. W głosowaniu zjazd wybrał 267 głosami przeciwko 183 przewodniczącym partii ministra Lauszmana. Skład Komitetu Wykonawczego wybrany został jednomyślnie, brak w nim jednak niektórych działaczy związanych z dotychczasowym przewodniczącym, jak np. posła E. Erbana, wice przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych.

JEDNOMYŚLNE UCHWALENIE REZOLUCJI

Przedstawione przed zarząd partii sprawozdania i rezolucje zjazd przyjął jednomyślnie. Zarówno uchwalone rezolucje, jak przemówienie programowe nowego przewodniczącego partii oraz specjalna deklaracja podpisana przez czołowych działaczy parti z wicepremierem Fierlingerem na czele, potwierdzają zdecydowaną wolę utrzymania jedności i samodzielności organizacyjnej i ideowej partii oraz kontynuowania dotychczasowej polityki zarówno wewnątrz kraju, jak i w zakresie współpracy z bratnimi zagranicznymi partiami socjalistycznymi.

Zjazd zakończył się manifestacją jedności partyjnej oraz wierności ideom socjalizmu.

MOŻLIWOŚĆ PRZESUNIĘĆ W RZĄDZIE

W następstwie zjazdu dojdzie prawdopodobnie w niedługim czasie do przesunięć w rządzie czechosłowackim. Nowy przewodniczący partii Lauszman zamierza zrezygnować z teki ministra przemysłu i poświęcić się całkowicie swoim nowym funkcjom. Wicepremier Fierlinger również zapowiedział ze swej strony ustąpienie z rządu i ograniczenie się do działalności poselskiej. Ostateczne decyzje zapadną po ukonstytuowaniu się nowych władz partyjnych.

Delegacja PPS w drodze do Rzymu

Delegacja PPS, która bawiła na zjeździe socjalistów czeskosłowackich, opuści Brno w poniedziałek. Część delegacji uda je się na Śląsk Cieszyński.

Przewodniczący C.K.W. PPS, tow. minister Rusinek oraz przewodniczący Z. PPS tow. Hochfeld przez Pragę udają się do Rzymu z oficjalną wizytą do włoskich socjalistów.



Kwiatkowski (IKS Inowrocław) zdobywca IV miejsca przed metą

Rewizjoniści niemieccy podnoszą głowę

LONDYN PAP. — Przewodniczący niemieckiej partii chrześciańsko - demokratycznej ,Kaiser, oświadczył na wiecu w Berlinie, iż naród niemiecki nigdy nie pogodzi się z utratą ziem wschodnich oraz gospodarczym oderwaniem od Niemiec Zagłębia Saary.

Kaiser domagał się niezwłocznego określenia przyszłych granic państwa niemieckiego oraz ustalenia planu odszkodowań.

Bevin broni planu Marshalla

LONDYN (PAP). Bevin wygłosił na festiwalu związków zawodowych w Bristolu przemówienie, w którym omówił stanowisko Anglii w najważniejszych problemach międzynarodowych.

Bevin usiłował wziąć w ochronę plan Marshalla oraz pobudki, jakimi kierują się Stany Zjednoczone, zgadzając się na udzielenie pomocy państwom Europy Zachodniej. Zdaniem mówcy jasne jest, iż pomoc nakłada na te państwa pewne obowiązki. Tak np. Anglia, zgodnie z żądaniem USA, pragnie zwiększyć swój eksport węgla do Europy.

Minister wyraził ubolewanie, że nie wszystkie państwa europejskie wzięły udział w Konferencji Paryskiej. Bevin oświadczył również, że tylko zgodna współpraca i zrozumienie wzajemne między państwami może zapewnić pokój Europie.

Przechodząc do sprawy przyszłej Konferencji 4-ch Ministrów, Bevin podkreślił, że ministrowie będą musieli dokładnie zbadać fakty, utrudniające osiągnięcie porozumienia. Jeśli to nie nastąpi, konferencja listopadowa może się okazać „prawie, że ostatnią szansą" porozumienia w sprawie szybkiego rozwiązania problemu niemieckiego.

CRIPPS ZASTĄPI ATTLEE?

LONDYN (PAP). Niektóre pisma angielskie notują pogłoski o możliwości ustąpienia Attlee ze stanowiska premiera oraz zastąpienia go przez obecnego ministra spraw gospodarczych Stafforda Cripps'a.

Bezinteresowność USA jest bajką

„Prawda" moskiewska o mowie Marshalla

MOSKWA (PAP). „Prawda" zamieściła komentarz znanego publicysty radzieckiego Leontiewa do przemówienia Marshalla, wygłoszonego na łącznym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Kongresu.

Zdaniem Leontiewa, przemówienie Marshalla świadczy, iż rząd amerykański dla realizacji swych ambitnych planów w skali międzynarodowej musi przezwyciężyć co najmniej trzy poważne przeszkody:

1 przekonać niezdecydowanych kongresmenów amerykańskich, że nowe inwestycje w Europie będą korzystne i pewne,

2 zneutralizować opór postępowych sił demokratycznych w USA przeciwko ekspansywnej polityce Wall Street,

3 zapewnić sprzyjające warunki polityczne w Europie Zachodniej dla urzeczywistnienia planów amerykańskich.

Omawiając warunki gospodarcze „pomocy" amerykańskiej dla państw europejskich, Leontiew stwierdza: „Nie można było wyraźniej sformułować programu polityki kolonialnej, programu „drzwi otwartych" dla towarów i kapitału amerykańskiego.

Marshall nie zarumienił się nawet, gdy podawał warunki polityczne, jakie zostaną podyktowane krajom Europy Zachodniej. Spośród tych warunków, jako najważniejszy wymienić należy zakaz przeprowadzania przez państwa, korzystające z „dobrodziejstw" pomocy amerykańskiej, jakichkolwiek reform społecznych.

To co Marshall osobiście powiedział — konkluduje Leontiew — wystarcza całkowicie, by z oburzeniem odrzucić wszelkie niedorzeczne twierdzenia o „bezinteresowności" amerykańskiej.

MIESIĄC PROPAGANDY „ROBOTNIKA"
KUPON Nr 9
UPRAWNIAJĄCY DO UDZIAŁU W KONKURSIE KSIĄŻKOWYM „ROBOTNIKA"

Bieg uliczny „Robotnika"



161 zawodników rusza ze startu

Siły demokracji są silniejsze niż siły kapitalizmu międzynarodowego

Tow. premier Cyrankiewicz w Kamiennej Górze

W niedzielę Kamienna Góra gościła w swych murach generalnego sekretarza CKW PPS tow. premiera J. Cyrankiewicza.

Na dworcu dziatwa szkolna wręczyła tow. premierowi zamiast symbolicznej wiązanki kwiatów, kwotę 1.500 zł. uzbieraną wśród siebie na odbudowę Warszawy. Po powitaniu tow. premier wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonej ludności udał się na szczyt Góry Parkowej, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika - mauzoleum zamęczonych w miejscowym obozie 20.000 więźniów politycznych. Po krótkim przemówieniu przedstawiciela Związku b. Więźniów Politycznych, zabrał głos tow. premier Cyrankiewicz, który oświadczył, że pomniki tego rodzaju są nie tylko uczczeniem pamięci zamordowanych naszych braci, lecz również groźnym napomnieniem i przypomnieniem niebezpieczeństwa odrodzonego imperializmu i faszyzmu.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu miejskiej rady narodowej przewodniczący ob. Szczepkowski wręczył tow. premierowi akt nadania honorowego obywatelstwa miasta Kamiennej Góry.

(Dokończenie na str. 2)

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 17 listopada.

Zatajony dokument

SPRAWOZDAWCA Sejmowej Komisji Śledczej w sprawie Mikołajczyka, tow. poseł Kliszko ujawnił na sobotnim posiedzeniu Sejmu sensacyjny dokument, zatajony przez Mikołajczyka. Wydaje nam się, że dokument ten ma doniosłe znaczenie zupełnie niezależnie od sprawy Mikołajczyka. Jest to poważny dokument polityczny, podczas gdy ucieczka Mikołajczyka ma charakter niepoważny i raczej kryminalny.

Jak wynika z interpelacji w brytyjskiej Izbie Gmin, jeszcze w listopadzie 1944 roku ówczesny wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Aleksander Cadogan z polecenia Churchilla (wówczas premiera angielskiego) wystosował list do ministra spraw zagranicznych polskiego rządu emigracyjnego Romera w sprawie granic zachodnich Polski.

W liście tym rząd brytyjski oświadcza, że będzie popierał obecne granice zachodnie Polski nawet w tym wypadku, jeśli Stany Zjednoczone wypowiedzą się przeciwko zatwierdzeniu tych granic. W dalszym ciągu listu rząd brytyjski w odpowiedzi na zapytanie Romera stwierdza, że „Polska powinna mieć prawo do rozszerzenia swego terytorium do takiej miary", czyli „do linii Odry z włączeniem Szczecina".

Są to oświadczenia jasne, niedwuznaczne i — naszym zdaniem — wiążące. Wiążące rząd brytyjski. W ciągu ostatnich trzech lat wypowiedzi przedstawicieli rządu Wielkiej Brytanii w sprawie naszych granic zachodnich były częstokroć niejasne, a czasem dla nas niekorzystne, gdyż kwestionujące nasze prawa do Ziem Zachodnich. A przecież rząd brytyjski dobrze znał treść listu Cadogana, choć dokument ten usiłował zataić Mikołajczyk. Bo trudno sobie wyobrazić, by rząd brytyjski uzależniał sprawę granic Polski od składu polskiego rządu, który to temat poruszony jest w sposób dyplomatyczny w drugiej połowie listu Cadogana.

Dziś, po upływie 3 lat, po całkowitym wyłączeniu — właściwie już przed 3 laty — jakichkolwiek możliwości międzynarodowych spekulacji na temat składu polskiego rządu, możemy uważać oświadczenie Cadogana za bezwarunkową zgodę rządu brytyjskiego na zachodnie granice Polski, i na tym polega wielka waga dokumentu, który Mikołajczyk chciał przespekulować w swej intrydze politycznej.

Przed 55 laty

DNIA 17 listopada 1892 r. zebrało się w Paryżu, w zakonspirowanym mieszkaniu Bolesława Antoniego Jędrzejowskiego osiemnastu polskich socjalistów, reprezentujących 4 główne, istniejące na odcinku polskim kierunki, a mianowicie: „Proletariat", Gminy Narodowo Socjalistyczne, Związek Robotników Polskich i Zjednoczenie Robotnicze. W umysłach takich działaczy jak Limanowski, Mendelson i Abramowski dojrzała już wówczas koncepcja stworzenia w Polsce jednej zdyscyplinowanej partii socjalistycznej.

Na Zjeździe Paryskim stworzono jeden główny ośrodek ideowo-dyspozycyjny oraz konsolidacyjny, którym miał się stać Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich (ZZSP), podzielony na różne sekcje, działające na terenach zarówno 3 zaborów, jak i w ośrodkach emigracji polskiej.

Uchwalony na Zjeździe Paryskim program, dający tworzącym się formom organizacyjnym treść, zawierał zdrowe i konieczne dla polskich stosunków połączenie haseł Niepodległości i Socjalizmu.

Obrady Zjazdu Paryskiego pod przewodnictwem Bolesława Limanowskiego trwały 2 tygodnie. Dały one zasady i podstawy, które Polska Partia Socjalistyczna konsekwentnie zaczęła wcielać w życie, zasady, które na przestrzeni 55 lat tworzyły i tworzą kościec naszej Partii.

Masowe demonstracje we Włoszech

Tłumy robotników na placach i ulicach Rzymu

Włoskie partie robotnicze domagają się dymisji rządu

RZYM PAP. — Stolica Włoch była wczoraj widownią potężnych demonstracji robotniczych, zwołanych na znak protestu przeciwko prowokacjom faszystowskim.

Na zapowiedź manifestacji faszystowskiej w Planetarium Miejskim, na którym miał przemawiać osławiony generał Messe, tłumy robotników wyszły na place i ulice Rzymu.

Policja zmobilizowana już od kilku dni, przystąpiła do brutalnego rozpraszania demonstrantów. Dokonano wielu aresztowań.

STRAJK KOMUNIKACYJNY W RZYMIE

W odpowiedzi na areszt szeregu tramwajarzy, związek tramwajarzy i pracowników autobusów ogłosił strajk, który sparaliżował całkowicie ruch w mieście.

Do dalszych manifestacji antyfaszystowskich doszło wczoraj prawie we wszystkich większych miastach włoskich, m. in. w Perugii, Padwie, Cremonie, Weronie, Livorno. W Bari ogłoszono strajk powszechny. We Florencji policja użyła przeciwko manifestantom gazu łzawiącego i broni palnej.

NA POŁUDNIU ROZRUCHY

W Cerignola doszło do poważnego starcia z policją. Miasto było przez kilka godzin w rękach demonstrantów, którzy oblegli koszary karabinierów i odstąpili dopiero po przybyciu znacznych posiłków oddziałów policji. Liczba zabitych i rannych w czasie tych starć nie została jeszcze ustalona. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między tym miastem a resztą kraju została przerwana.

W Lucernie manifestanci zdemolowali lokal qualunquistów oraz podpalili siedzibę monarchistów.

W prowincji Lecce trwa strajk pracowników rolnych. Wszystkie drogi zostały zablokowane przez demonstrantów. Policja przeprowadza masowe aresztowania wśród strajkujących.

LEWICA DOMAGA SIĘ DYMISJI RZĄDU

RZYM PAP. — Komitet centralny włoskiej partii socjalistycznej zaaprobował wniosek Nenni'ego, domagający się ustąpienia rządu de Gasperi. Analogiczny wniosek wysunęła również włoska partia komunistyczna.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Rzymu, iż włoski minister spraw wewnętrznych Scelba zażądał, by Rada Ministrów złożyła niezwłocznie w Zgromadzeniu Konstytucyjnym projekt ustawy w sprawie „obrony Republiki Włoskiej przed grożącym jej z jakiejkolwiek strony niebezpieczeństwem oraz zastosowania represji wobec ruchu faszystowskiego i neofaszystowskiego.

Spis ludności w r. 1950

Projektowany na początek 1948 roku ogólny spis ludności w Polsce został przesunięty na podstawie międzynarodowego porozumienia na rok 1950.

Spis w roku 1950, sporządzony równocześnie ze spisami w innych krajach Europy, będzie o wiele obszerniejszy od dotychczasowych spisów ludności w Polsce. Odpowiednie formularze spisowe są już przygotowywane przez specjalny wydział G. U. S.

Następne Zgromadzenie ONZ w Europie

N. JORK PAP. — Zgromadzenie Generalne ONZ postanowiło odbyć następną swą sesję w Europie.

Specjalna komisja ustali w której ze stolic europejskich odbędzie się następna sesja.

Podobno największe szanse ma Paryż.

Mosley zakłada nową partię

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy, b. przywódca brytyjskiego Związku Faszystów Sir Oswald Mosley wygłosił swe pierwsze od 5 lat przemówienie publiczne. Zebranie, na którym Mosley przemawiał, zwołane zostało w największej tajemnicy w obawie przed manifestacjami antyfaszystowskimi ludności londyńskiej.

W przemówieniu swoim Mosley zapowiedział utworzenie nowej partii politycznej pod nazwą „Ruchu Jedności".

Dwuletnia praca Ministerstwa Ziem Odzyskanych

W ubiegłym tygodniu minęły dwa lata od stworzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych. W związku z tym wiceminister Ziem Odzyskanych, Józef Dubiel, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP, streścił najważniejsze prace, przeprowadzone przez to Ministerstwo, oświadczając m. in. co następuje:

Pierwsze miesiące naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych wykazały niejednokrotnie w sposób jaskrawy brak jednego ośrodka koordynacyjnego, a w pewnej mierze i dyspozycyjnego na Ziemiach Odzyskanych. W wyniku tych pierwszych doświadczeń naszej pracy dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych powołał do życia nasze Ministerstwo.

Tow. wicepremier Gomułka, omawiając — jako Minister Ziem Odzyskanych — na IX Sesji K. R. N. w grudniu 1945 r. zadania nowego Ministerstwa, wysunął na czoło następujące zagadnienia: repatriacja Niemców; planowe osiedlenie Polaków na Ziemiach Odzyskanych; pomoc Państwa przy uprawie ziemi i zasiewach; stworzenie na Ziemiach Odzyskanych sprawnego aparatu administracyjnego; bezwzględna walka z korupcją i szabrownictwem; normalizacja stosunków w dziedzinie bezpieczeństwa życia, mienia i pracy obywateli, uregulowania stosunków własnościowych.

Największe znaczenie mają tu niewątpliwie zagadnienia ludnościowe — niektóre już całkowicie rozwiązane. Mam tu na myśli zwłaszcza zagadnienie Niemców na Ziemiach Odzyskanych, które przed dwoma laty, stanowiło kluczowy problem tych terenów. Dzisiaj, sprawa Niemców na Ziemiach Odzyskanych nie stanowi już zagadnienia.

Drugim tego rodzaju faktem jest zaludnienie Ziem Odzyskanych ludnością polską, której liczba przekroczyła już dzisiaj znacznie pięć milionów. Niektóre obszary, a mianowicie Śląsk Opolski i województwo wrocławskie, wyczerpały już całkowicie swoją chłonność osiedleńczą w zakresie osadnictwa rolnego.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych kieruje akcją siewną na administrowanych przez siebie terenach. Stąd też prace Ministerstwa mają bezpośrednie znaczenie dla zagospodarowania rolniczego Ziem Odzyskanych.

Trzecią wielką grupę prac Ministerstwa stanowią zagadnienia uwłaszczeniowe, których rozwiązanie ma decydujące znaczenie dla stabilizacji stosunków na Ziemiach Odzyskanych.

Planowanie w dziedzinie kultury i sztuki

(Dokończenie przemówienia Prez. Bieruta)

bohaterowie, ani elita wytrawnych smakoszów wiedzy, sztuki, czy kultury działają dziś na potężnej scenie dziejowych przemian w życiu narodów. Cechą znamienną tego okresu jest właśnie to, że miliony najprostszychh ludzi weszły na tę scenę życia publicznego, że pragną one stać się czynnymi, a nie biernymi tylko jej uczestnikami, że stają się one stopniowo świadomym i twórczym czynnikiem dziejów.

Upowszechnienie i uwspółcześnienie

Upowszechnienie i uwspółcześnienie twórczości kulturalnej we wszystkich jej różnorodnych przejawach i dziedzinach — oto zadanie, które wkłada na barki obecnego pokolenia twórców i na barki całego narodu nowy okres historyczny, okres demokracji ludowej.

UPOWSZECHNIENIE — to znaczy ogarnięcie atmosferą i pragnieniem wiedzy, samokształcenia, upodobań kulturalnych i artystycznych milionowych mas młodzieży robotniczej i chłopskiej i przyswojenie sobie przez te masy wiedzy i upodobań artystycznych, obudzenie zainteresowań kulturalnych w milionowych rzeszach ludu pracującego i ich zaspokajanie.

UWSPÓŁCZEŚNIENIE twórczości kulturalnej, to znaczy wyzwolenie jej ze starych przesądów, to znaczy tworzenie nowych wartości kulturalnych, wyrastających z nowych form społecznych, z nowej rzeczywistości, lecz nawiązujących do najcenniejszych walorów naszej spuścizny kulturalnej.

Uwspółcześnienie twórczości kulturalnej — to znaczy jej jak najgłębsze uspołecznienie i unarodowienie. Każdy okres historyczny stawia przed twórczością kulturalną narodu określone wymagania. Wymagania te wysuwają najbardziej przodujące i postępowe warstwy społeczne. Jakież wymagania odpowiadają potrzebom chwili dzisiejszej, dzisiejszego stanu zadań, stojących przed narodem polskim?

Odzwierciedlenie przełomu

O zadaniach tych mówi się często, są one nader rozległe, wynikają ze szczególnego okresu najgłębszych przemian, jakie naród nasz kiedykolwiek przeżywał. Nie wdając się w szerokie rozważania, można by powiedzieć krótko: twórczość artystyczna i kulturalna winna być odzwierciedleniem wielkiego przełomu, jaki naród przeżywa. Winna być — choć jeszcze nie jest. Nie jest — ponieważ wyraźnie nie nadąża za szybkim i potężnym nurtem dzisiejszego życia.

Spójrzmy krytycznie na naszą twórczość naukową, artystyczną, literacką. O czym piszą uczeni, co pokazują teatry, kina, jakie pieśni dają narodowi poeci, jaki ton, jaki nastrój budzą utwory pisarzy? Czy często znajdziemy w nich radość wyzwolenia, zapał dla pracy, wiarę w owocność czynu? A takie przecież wymagania stawia dziś twórcom najwyższa potrzeba społeczna i ogólnonarodowa.

Sądzę, że w dziedzinie twórczości kulturalnej winna istnieć ta sama współzależność między jednostką i społeczeństwem, jaka istnieje w dziedzinie twórczości dóbr materialnych. Nie tylko twórca kształtuje kulturę narodu ale i naród musi kształtować twórców swej kultury przez uznanie lub odrzucenie ich wytworów, przez krytykę lub wyróżnienie.

Wynika z tego, że w dziedzinie twórczości kulturalnej niezbędne są również elementy planu i kontroli społecznej.

Planowa praca

Konieczna jest na całym froncie kulturalnym ofensywa w kierunku upowszechnienia i udostępnienia kultury dla całego narodu. Trzeba, aby przy wysokim poziomie artystycznym książka była tania, dobra i dostępna dla najszerszych mas. Trzeba, aby teatr, dążąc do jak najwyższego poziomu artystycznego, był tani i nastawiony swoją treścią nie na elitę, lecz na szerokie masy. Trzeba, aby filmy były tanie i dostępne dla wszystkich. Trzeba, aby najlepszych utworów muzycznych mógł słuchać w salach koncertowych chłop i robotnik. Dlatego konieczna jest przede wszystkim planowa praca w tej dziedzinie. Musimy tak, jak we wszystkich innych dziedzinach naszego życia, przejść do planowania także w dziedzinie kultury i sztuki.

Walne zebranie Zrzeszenia Prawników-Demokratów

Doroczne walne zebranie oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Prawników-Demokratów odbyło się w dniu 16 bm. pod przewodnictwem tow. adw. Stopnickiego.

Pierwszą część zebrania zajęła prelekcja Dziekana Rady Adwokackiej tow. Tomorowicza na temat: „Prawo w służbie pokoju".

Następnie rozpatrzono sprawę ucieczki członków Zrzeszenia: Wincentego Bryji i Stefana Korbońskiego, których jednomyślnie postanowiono wykreślić z listy członków.

Jak wynika ze sprawozdania ustępującego zarządu, Zrzeszenie liczy obecnie 602 członków.

Międzynarodowy Dzień Studenta

Akademie w miastach uniwersyteckich

WARSZAWA (PAP). We wszystkich miastach uniwersyteckich Polski studenci uroczyście obchodzili Międzynarodowy Dzień Studenta pod hasłem walki z faszyzmem i imperializmem, pod hasłem pełnej demokratyzacji wyższego szkolnictwa.

Szczególnie uroczyście obchodziła swe święto młodzież akademicka Stolicy. Wielką salę koncertową Polskiego Radia wypełniło 1500 studentów, którzy manifestowali swą solidarność z całą postępową młodzieżą akademicką świata, w jej walce o sprawiedliwy pokój i dostęp do wiedzy dla szerokich mas młodzieży.

WROCŁAW (PAP). Międzynarodowy Dzień Studenta rozpoczął się we Wrocławiu capstrzykiem w dniu 15 bm. W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągnął blisko 6-tysięczny pochód akademików wrocławskich z pochodniami, transparentami i pomysłowo wykonanymi symbolami wydziałów.

KRAKÓW (PAP). W przeddzień Międzynarodowego Dnia Studenta przeciągnął ulicami Krakowa barwny pochód studentów krakowskich. Pochód otwierały delegacje poszczególnych wydziałów wyższych uczelni. „Górnicy" nieśli kilofy, medycy noże i „odcięte kończyny", dziennikarze gazety i olbrzymie ołówki, chemicy nieśli wielką „bombę atomową", a prawnicy wystąpili w biretach i togach.

Dnia 16 bm. odbyła się uroczysta akademia. Przemówienia wygłosili przewodniczący Tow. Przyjaźni Młodzieży Szkół Wyższych wojewoda dr Pasenkiewicz oraz rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Walter.

Rada Naczelna PSL

W dniu 16 bm. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego. W obradach wzięło udział 83 członków Rady Naczelnej oraz około 200 czołowych, terenowych działaczy Stron. Frekwencja członków Rady Naczelnej przewyższała frekwencję wszystkich dotychczasowych posiedzeń od chwili utworzenia PSL.

Sprawozdanie z obrad podamy w dniu jutrzejszym.

Czas gra na korzyść postępu

(Dokończenie przemówienia tow. premiera Cyrankiewicza)

Następnie tow. premier odebrał defiladę ponad 6.000 członków Polskiej Partii Socjalistycznej z terenu powiatu kamieniogórskiego.. Na uwagę zasługiwała delegacja górali, zamieszkujących ten powiat w podkarpackich strojach ludowych.

Po defiladzie tow. premier Cyrankiewicz udał się do sali Robotniczego Domu Kultury, gdzie do zebranych w liczbie ponad 3.000 członków Partii wygłosił obszerny referat polityczny.

Nawiązując do uroczystości odsłonięcia sztandaru Polskiej Partii Socjalistycznej, połączonej z obchodem 55-tej rocznicy Zjazdu Paryskiego — momentem powstania PPS — tow. premier podkreślił z naciskiem, że najpiękniejsza nawet historia nie może być tylko pięknym, ale zimnym pomnikiem przeszłości, lecz przeciwnie winna stać się bodźcem do dalszych sukcesów i dalszej mobilizacji wszystkich sił Partii dla prowadzenia Polski naprzód.

Następnie tow. premier omówił szczegółowo aktualną sytuację międzynarodową, podkreślając, że my, Polacy, a zwłaszcza ci na Ziemiach Odzyskanych, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, kto dąży do wojny celem zaspokojenia swego głęboko zakorzenionego imperializmu drogą skłócenia aliantów. Tym narodem są Niemcy, które tak niedawno jeszcze topiły całą Europę, a w pierwszym rzędzie państwa słowiańskie we krwi milionów poległych i umęczonych w obozach koncentracyjnych. Wiemy również dobrze, że takie nastroje i takie tendencje starają się wykorzystać koła imperialistów amerykańskich, które popierają Niemcy. Pomimo jednak chęci wykorzystania Niemiec jako narzędzia i żandarma kapitalistów amerykańskich, czas gra na korzyść postępu i demokracji, które mobilizują się do walki utrzymanie pokoju światowego. Siły demokracji są silniejsze niż siły kapitalizmu międzynarodowego, bo opierają się nie tylko na sile państw demokratycznych, związanych sojuszem ze Związkiem Radzieckim, lecz również na sile tej potężnej armii proletariatu w państwach kapitalistycznych, która uciskana mobilizuje się coraz skuteczniej.

Odsłonięcie pomnika bohaterów bundowskich

Wczoraj na zakończenie Jubileuszowego Zjazdu z okazji 50-lecia istnienia żydowskiej partii socjalistycznej Bund odbyło się na cmentarzu żydowskim w Warszawie odsłonięcie pomnika na grobie b. bohaterów powstania w warszawskim getcie. Delegaci na Zjazd zgromadzili się na Placu Bankowym, skąd pochód udał się przez ruiny getta ze sztandarami i wieńcami na cmentarz przy ul. Okopowej.

Jednocześnie odbył się pogrzeb ekshumowanych zwłok przewodniczącego Konspiracyjnego C. K. Bundu tow. Leona Feinera („Mikołaja").

Na cmentarzu przemawiali tow. poseł Szuldenfrei, tow. Fiszgrund i tow. Marek Edelman, komendant powstania w warszawskim getcie.

W imieniu CKW PPS przemówił tow. min. Grosfeld, który oddał hołd pamięci bojowników bundowskich poległych w walce z hitleryzmem, a w szczególności świetlanej postaci przywódcy proletariatu żydowskiego tow. Leona Feinera.

Pożegnalny koncert Radzieckiego Chóru prof. Swiesznikowa

W dniu 16 bm. odbył się w Warszawie w sali „Roma" pożegnalny koncert radzieckiego Chóru Pieśni Ludowej pod dyrekcją prof. Swiesznikowa. Występ ten zakończył 2-tygodniowe triumfalne tournee chóru po całej Polsce. Na koncert przybyli przedstawiciele Sejmu, Rządu i świata intelektualnego Stolicy. Licznie zgromadzona publiczność gorąco przyjmowała zespół prof. Swiesznikowa, który już uprzednio dwukrotnie występował w Stolicy.

— W Brukseli odbyła się demonstracja 20 tysięcy weteranów wojny oraz b. członków Ruchu Oporu, domagająca się ukarania kolaboracjonistów.

Nr Kg. 276/46.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Grodzki w Żarkach na sesji wyjazdowej w Koziegłowach w dniu 14 marca 1947 r. przez Sędziego J. Kryplewskiego przy współudziale Protokólanta J. Gwizdy, po rozpoznaniu w dniu 13 marca 1947 r. sprawy Ludwika Kulawika, syna Piotra i Elżbiety z Janickich, urodz. 5.VIII. 1888 r. w Rudniku Wielkim, niekaranego, oskarżonego o to, że 1) w Koziegłowach w dniu 28 maja 1946 r. pomówił Piotra Kołtuna o takie postępowanie, które może go poniżyć w opinii publicznej, a mianowice, że Piotr Kołtun za czasów okupacji był konfidentem niemieckim i przez niego dużo ludzi zostało straconych, 2) oraz o to, że w Rudniku Wielkim w dniu 7 czerwca 1946 r. pomówił Piotra Kołtuna o takie postępowanie, które może go poniżyć w opinii publicznej, a mianowicie, że Piotr Kołtun za czasów okupacji był konfidentem niemieckim i przez niego dużo ludzi zostało straconych, to jest o czyny przewidziane w art. 255 § 1 k. k.

Orzekł

Oskarżony Ludwik Kulawik winien jest dwóch występków z art. 255 § 1 k.k. popełnionych czynami wyżej pod 1 i 2 opisanymi i za każdy z tych występków wymierza się mu karę aresztu przez jeden miesiąc oraz grzywnę po dwa tysiące złotych (2000). Orzeka się łączną karę aresztu przez jeden miesiąc oraz łączną karę grzywny po dwa tysiące (2000) zł.

Od oskarżonego Ludwika Kulawika zasądza się na rzecz oskarżyciela prywatnego koszty postępowania w kwocie 1100 zł, a na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową w kwocie 240 zł.

Wymierzoną oskarżonemu karę aresztu, grzywny i opłatę sądową darowuje się na zasadzie art. 3 i 4 ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. nr 20, poz. 78, Dz. U. R. P.

Wyrok niniejszy podlega ogłoszeniu w dzienniku „Robotnik" na koszt oskarżonego.

Sędzia (—) J. Kryplewski

Nr akt Ka. 158/47.

SENTENCJA WYROKU
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 1947 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w Wydziale Odwoławczym Karnym na posiedzeniu jawnym w składzie następującym: Sędzia S. O. St. Chrapowicki, Protokólant apl. sąd. A. Ośliński, po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 1947 r. sprawy Ludwika Kulawika, oskarżonego z art. 255 § 1 k.k. z powodu apelacji założonej przez adw. M. Idzikowskiego obrońcy oskarżonego Ludwika Kulawika od wyroku Sądu Grodzkiego w Żarkach na sesji wyjazdowej w Koziegłowach z dnia 14 marca 1947 r. na mocy art. 10, 360, 499, 578 kpk. oraz art. 9, 10 i 15 dekr. o opłatach sąd.

orzeka

zaskarżony wyrok zatwierdzić. Zasądzić od Ludwika Kulawika tysiąc złotych opłaty sądowej za drugą instancję i obciążyć go kosztami postępowania odwoławczego, a nadto zasądzić od niego na rzecz oskarżyciela prywatnego Piotra Kołtuna poniesione przez niego koszty postępowania.

Sędzia S. O. (—) St. Chrapowski

Za zgodność prawomocnego i wykonalnego wyroku świadczy
p. o. Sekretarz (podpis nieczytelny).

W PARTII PPS

ZEBRANIA

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH DZIELNIC

Stołeczny Komitet PPS zawiadamia, że w dn. 17 bm. (poniedziałek) o godz. 17 odbędzie się odprawa dla przewodniczących dzielnic.

Sprawy b. ważne.

PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU PPS ST. R. N.

W dniu 18 bm. (wtorek) o godz. 8,15 rano, odbędzie się w CKW-PPS (sala konferencyjna), plenarne posiedzenie klubu PPS St. R. N.

Sprawy ważne.

UWAGA PPS-owcy RADNI D. R. N. W-wa Zachód

W dniu 18 bm. o godz. 18 po południu w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy ul. Bema 76, odbędzie się zebranie radnych PPS Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Zachód.

KOMISJA REWIZYJNA SK-PPS

W dniu 17 listopada br. (poniedziałek) o godz. 16 w lokalu Stołecznego Komitetu PPS przy ul. Mokotowskiej 24 (IV piętro), odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej SK-PPS.

STOŁECZNA RADA KOBIET

Dnia 17 bm. o godz. 16,30 w lokalu SK PPS (III p.) Mokotowska 24, odbędzie się posiedzenie Stołecznej Rady Kobiet PPS.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 17 bm. (poniedziałek) o godz. 18 w lokalu „Ziarno" przy ul. Puławskiej nr 31, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 18 bm. (wtorek) o godz. 15.30 w lokalu Centrala Rybna przy ul. Puławskiej nr 30, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 18 bm. (wtorek) o godz. 16.30 w lokalu „Electric" przy ul. Rejtana 16, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

DZIELNICA MINISTERIALNA

Posiedzenie Prezydium komitetu Dzielnicy Ministerialnej odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 15 w sekretariacie Dzielnicy (gmach CKW-PPS).

PRAGA CENTRALNA PEŁNOMOCNICY SPOŁECZNO-ZAWODOWI

Dnia 18 bm. (wtorek) o godz. 17 w lokalu dzielnicy odbędzie się zebranie pełnomocników kół fabrycznych i terenowych do spraw społeczno-zawodowych.

TOWARZYSZKI DZIELNICY WOLA

Dnia 18 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Wola, przy ul. Ogrodowej 39/41, odbędzie się zebranie Sekcji Kobiet z ważnym referatem organizacyjnym.

KOŁO TERENOWE nr 4 PRAGA CENTRALNA

Dnia 17 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się zebranie dziesiętników koła.

ZEBRANIE KÓŁ DZIELNICY GROCHÓW

Cykl prelekcji na temat uchwały CKW PPS z dn. 21.X. br. obejmie na terenie Grochowa następujące koła PPS przy zakładach pracy:

Dnia 17 bm. (poniedziałek) o godz. 12,30 — Pytlasiński i Poll, Ząbkowska 44 wraz z kołami wytw. Urz. Słaboprądowych i „Mikron". Referent tow. Szelenbaum.

Dnia 18 bm. o godz. 15.30 — krawcy PKP — Gocławska 9. Referent tow. Bryl.

Dnia 18 bm. godz. 15.15—parowozownia W-wa Wschodnia. Referent tow. T. Głowacki.

Dnia 18 bm. godz. 16 — PZS 2 — Mińska 25. Referent tow. W. Tułodziecki.

INFORMACJE:

PPS PIASTÓW REJESTRACJA

Komitet PPS w Piastowie zawiadamia, że w dniach od 12 do 26 bm. przeprowadza rejestrację członków.

Wszyscy członkowie winni zgłaszać się w środy od godz. 18 do 21 i w niedziele od godz. 9 do 12 w lokalu Komitetu PPS przy ul. P. O. W. nr 1.

ZNMS.

ZEBRANIE ZARZĄDU I AKTYWISTÓW Z ANP

Dnia 17 bm. o godz. 16 w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24 (III p.), odbędzie się zebranie zarządu i aktywistów Koła przy ANP.

SPRAWOZDANIA

SZKOŁA PARTYJNA PPS W BYDGOSZCZY

Wojewódzka Szkoła Partyjna przy WK PPS w Bydgoszczy urządza nowy kurs w którym weźmie udział większa ilość zaawansowanych już w pracy polityczno-organizacyjnej członków PPS, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych z poszczególnych ośrodków województwa pomorskiego.

Wykładowcami będą wybitni prelegenci, działacze PPS, z kierownikiem Woj. Szkoły Partyjnej — tow. prof. Andersem, II sekr. WK PPS tow. Gerkiem, III sekr. WK PPS tow. Krukowskim i kierownikiem wydziału polityczno-propagandowego WK PPS dr Kochmańskim na czele.

Wraki mostów zostaną usunięte

Znikną ślady powodzi na filarach „Poniatoszczaka"

JAKKOLWIEK zapomnieliśmy już o tegorocznej powodzi (druga połowa marca) — pozostawiła ona po sobie oprócz doraźnych wielkich szkód — także trwałe ślady. Spienione masy wód i groźnej kry mają w sobie — jak się okazuje nie tylko niszczycielską siłę — ale także trochę złośliwości: znosząc mianowicie mosty — zostawiają po nich sterczące nad wodą wraki, które stanowią groźbę piętrzenia się lodów.

Chodzi tu szczególnie o szczątki mostu wysokowodnego i dawnego drewnianego mostu kolejowego pod Cytadelą.

CZYM GROZI NAWAŁ WÓD

SPIĘTRZENIE wody niebezpieczne jest nie tylko dla najniżej położonych dzielnic Warszawy t. j. Saskiej Kępy i Siekierek, lecz także dla innych dzielnic, położonych poniżej skarpy warszawskiej.

Spiętrzona woda grozi również wałom wiślanym nie tylko w znaczeniu — jak to sobie zwykle wyobrażamy — przelania się przez wierzch grobli. Wielkie ciśnienie zatrzymanej zatorem lodowym masy wodnej „podważa" wał „od spodu", czyli, jak mówią fachowcy: „podmywa stopę wału". Niebezpieczeństwo to jest tym groźniejsze, że niewidoczne dla oka. Efektem jego jest „pęknięcie" wału i gwałtowne, niepowstrzymane zalanie ochranianych przez niego terenów.

ZABIEG „DENTYSTYCZNY"

DO ewentualnej (miejmy nadzieję, że Wisła będzie w przyszłym roku nieco łagodniejsza) powodzi jeszcze daleko, ale trzeba się już przed nią zabezpieczać, gdyż potem wahania stanu wody i ruch lodów może uniemożliwić usunięcie wraków mostów.

Dlatego też za przezorne posunięcie należy uznać fakt, że Zarząd Miejski otrzymał z Min. Administracji Publicznej dodatkowo 25 milionów zł na usunięcie szczątków konstrukcji mostowych.

Roboty przy wyciąganiu pali z byłego mostu wysokowodnego będą trwały w specjalnych wyrębach w lodzie przez całą zimę. Do usunięcia jest 1500 pali — a każdy z nich wymaga osobnego „dentystycznego" zabiegu.

USUWANIE USZKODZEŃ

DYREKCJA Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, SPB, „Mostostal", Wydział Wodno-Melioracyjny i Wydział Budowy Dróg i Mostów Z. M. oraz Państwowy Zarząd Dróg Wodnych przystąpiły energicznie do pracy przy rozbiórce wraków wszystkich mostów. Resztki mostu pod Cytadelą rozebrane będą jeszcze w b. m. Oprócz tego naprawione zostanie także uszkodzenie wału wiślanego pod Augustówkami (koło Wilanowa) oraz ukończone zostaną prace przy remoncie filarów mostu Poniatowskiego, który również ucierpiał podczas wiosennego przyboru: lód „wyłuskał" mu mianowicie z filaru szereg tzw. kamieni licowych.

Ważne dla abonentów telefonicznych

W związku z przygotowaniem materiału do wydania nowego Spisu Abonentów Sieci Telefonicznych m. st. Warszawy, Urząd Telekomunikacyjny uprzejmie prosi Abonentów o nadesłanie pod adresem Oddziału Abonentowego przy ul. Piusa XI 19 najpóźniej do dnia 1 grudnia rb. zawiadomienia w jakiej formie i brzmieniu oraz pod jaką literą ma być umieszczony w nowym spisie telefonicznym na rok 1948.

Reklamacje nadesłane w późniejszym terminie nie będą uwzględniane.

1000 studentów brało udział we wczorajszej kweście ulicznej

W dniu wczorajszym warszawska młodzież akademicka kwestowała na rzecz TPMSW. W akcji udział wzięło ok. 1.000 studentów. Między uczestników zbiórki rozdano ćwierć miliona nalepek oraz 296 puszek. Całością kwesty kierowało 14 międzyuczelnianych komitetów.

W godzinach przedpołudniowych studenci kwestowali w tramwajach i na ulicach stolicy, po południu — w teatrach, cukierniach i restauracjach.

Jak dotychczas brak danych co do rezultatów zbiórki. Przeliczanie zebranych pieniędzy przeciągnie się do późnych godzin nocnych. (wk)

Otwarcie basenu w Domu Akademickim

W ramach „Tygodnia Studenta" odbyło się w niedzielę w Warszawie otwarcie basenu pływackiego w Domu Akademickim, w ten sposób stolica pozyskała drugi obok polskiej YMCA basen pływacki.

Z okazji otwarcia basenu odbyły się zawody pokazowe. W ogólnej punktacji najwięcej punktów zdobył zespół SGGW.

Kamienie mówić będą...

Odsłonięcie pomnika w Pruszkowie

Długimi szeregami ciągną się olbrzymie hale głównych warsztatów PKP w Pruszkowie. Pamięta je dobrze wielu mieszkańców Warszawy z czasów straszliwej, popowstaniowej tułaczki. Przed dawnym piątym blokiem, (dzisiaj olbrzymią halą magazynową), ZZK staraniem własnym wystawił pomnik, ku pamięci pomordowanych na terenie dawnego obozu.

Wczoraj dn. 16 bm. odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Przybyli przedstawiciele Min. Komunikacji, ZZK., miejscowych władz państwowych i samorządowych, organizacji politycznych i społecznych. Na odsłoniętej płycie pomnika widnieją słowa: „Bohaterom i męczennikom, którzy daninę bólu, krwi i życia złożyli ojczyźnie w obozie pruszkowskim". Pod płytą złożono wieńce i kwiaty.

Przemówienie wygłoszone przez wice wojewodę woj. warszawskiego ob. Rotta, naczelnika warsztatów ob. Buzuna, prezesa Zarz. Gł. ZZK, prezydenta m. Pruszkowa, przedstawicieli partii polit. i organizacji — wskrzeszały obraz męczeńskich czasów.

Pomnik w Pruszkowie jest jednym z tysięcy, które stoją i które staną jeszcze w miejscach martyrologii naszego narodu. Wznoszone na miejscach kaźni pamiątkowe kamienie dają świadectwo prawdzie — i kamienie te potomnym mówić będą... (dan)

OGŁOSZENIA DROBNE

POŁOŻNA młoda z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy w Szpitalu w Warszawie lub na prowincji. Oferty „Położna", Biuro Ogłoszeń, Al. Jerozolimskie 121. 14295

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wozu marki DKW nr A06250, Bystrek Franciszek. 14360

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PPS, dowody zamieszkania i kartę rejestracyjną RKU Ciechanów na nazwisko Pilarczyk Rudolf-Jan. 14355

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ukończenia czeladniczej szkoły ślusarskiej w Świątnikach Górnych, Licholat Michał. 14366

4 samochody świeżych kwiatów od podwarszawskich ogrodników

Ogrodnicy podwarszawscy, którzy od trzech lat na apel Polskiego Czerwonego Krzyża przysyłali całe wozy kwiatów do przybrania grobów Bojowników poległych za wolność, nie zawiedli i w tym roku. Na dzień Święta Umarłych kilkunastu kwiaciarzy podwarszawskich dostarczyło do przybrania grobów 4 samochody świeżych kwiatów, wartości przeszło miliona złotych.

Polski Czerwony Krzyż tą drogą składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim kwiaciarzom, których hojny dar sprawił, iż miejsca uświęcone krwią i mogiły Bohaterów wyglądem swym świadczyły godnie o naszej niewygasłej pamięci i czci.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Poniedziałek, godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł". Wtorek, godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł". Środa, godz. 18 — „Hamlet". Czwartek, godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł". Piątek, godz. 18 — „Hamlet". Sobota, godz. 13,30 — „Wilki i owce"; godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł". Niedziela, godz. 14 — „Penelopa"; godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 „Wesele Figara"

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Cud św. Antoniego", „Drzwi zamknięte".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Wszystko na dobre się zmienia" (teatr „Miniatury").

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Żołnierz i bohater".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31) g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „To i owo na rewiowo". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15.

JUBILEUSZ PROF. BRZEZIŃSKIEGO

20 bm. o godz. 18 w sali „Roma", odbędzie się jubileusz 40-letniej pracy pedagogicznej prof. W. Brzezińskiego, artysty i reżysera b. Opery Warszawskiej — Teatru Wielkiego i zasłużonego pedagoga. Protektorat nad jubileuszem objął Min. Kultury i Sztuki St. Dybowski. W koncercie wystąpią m. in.: A. Sari, M. Karwowska, J. Garda, E. Mossakowski, B. Niemyski, J. Popławski, H. Brzezińska, M. Fogg, Chór Eryana i J. Mroziński.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa.

JUŻ NIGDY NIE SKŁAMIĘ

17, 20, 23 bm. o godz. 19 w sali YMCA, ul. Konopnickiej 6, staraniem Sekcji Teatralnej YMCA zostanie wystawiona znakomita komedia L. Verneuilla „Już nigdy nie skłamię".

W rolach głównych: Janina Piaskowska i S. Butrym.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Wesoły sublokator". Początek o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Admirał Nachimow" Początek o g. 13, 15, 19, 21 dla Zw. Zaw. o 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Kopciuszek". Pocz. seans. o g. 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. o g. 17.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „W cieniu podejrzenia".

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Mściwy jastrząb". Pocz. seans. o g. 14, 16,30, 21,30; dla Zw. Zaw. o 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Flip i Flap jako wilki morskie". Pocz. o g. 13, 15, 17, 21; dla Zw. Zaw. o 19.

„AKTUALNOŚCI" (Marszałkowska 112): Kronika filmowa, krótkometrażówki „Powódź" i „Połowy dalekomorskie" oraz czeski film kukiełkowy. Codziennie — godz. 11.

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 18 LISTOPADA

Warszawa I

6,15 Wiad. poran. 6,20 Muzyka; 7,00 Dzien. por.; 7,15 Muzyka; 8,35 „Starosta Warszawski" J. Ign. Kraszewskiego, cz. XX; 8,50 Muzyka; 10,40 Audycja Minist. Oświaty; 12,03 Dzien. południ.; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrof. po kraju" rep.; 12,30 Aud. rozrywk.; 16,00 Dzien. popoł.; 16,30 Aud. Tow. Przyjaciół Młodzieży Wyż. Szkół; 16,35 „Wśród ruin Forum Romanum" — aud. dla dzieci; 16,35 „Pełen ładunek tranu" — słuch.; 17,40 „Geografia Muz." — aud. w oprac. Mieczysł. Drobnera; 18,00 RUL „Budulec masz. życia" — wykł. doc. dr Bol. Skarżyńskiego; 19,00 Aud. dla świata pracy; 19,10 Aud. dla wsi; 19,30 Recital skrzypc. Zdzisława Jahnke; 20,00 Dzien. wiecz.; 20,50 „Rybołówstwo przybrzeżne"; 21,00 Konc. sym. z płyt z udz. Eileena Joyce — fort.; 22,00 Aud. rozrywk.; 23,00 Ostatn. wiadomości.

Warszawa II

16,00 Dzien. popoł.; 16,35 Muzyka; 16,45 „Bogowie i potwory" — feliet.; 16,55 II audycja z cyklu „Kompozyt. Tyg." Lud. BEETHOVEN; 17,45 Pieśni kompoz. francuskich w wyk. Romany Lilian; 18,05 Muzyka pop.; 18,20 „Starosta Warszawski" J. Ign. Kraszewskiego, cz. XX (powt. z W-wy I godz. 8,35); 18,00 „Muzyka dla wszystkich"; 19,30 Muzyka; 20,00 Dzien. wiecz.; 21,00 Aud. Zespołu Instrum. J. Cajmera z udz. Ad. Wysockiego; 21,40 Utwory fortep. kompoz. francuskich w wyk. Pawła Lewickiego; 22,00 RUL „Budulec maszyny życia" — wykł. doc. dr Bol. Skarżyńskiego.



Hassan trzymał jednorękiego niewolnika niczym szlachetne, nie dające się oswoić zwierzę. „Mój sławny lampart" — mawiał do gości, prowadząc ich przed niszę, w której Cervantes siedział i pisał. Albowiem pozwalał jeńcowi zajmować się, czym chciał, i dostarczano mu wszelkich potrzebnych przyborów. Codziennie także rozluźniano mu łańcuch, aby mógł się obmyć pod jedną z fontan. A co drugi tydzień zjawiał się golibroda i przystrzygał lampartowi bródkę.

Czyżby krwiożerczy władca uważał Cervantesa za rodzaj talizmanu? Jeden ze sług powtórzył pewnego razu słowa, które król wypowiedział przy uczcie: „Miasto Alger, okręty, niewolników i dobra zachowam dopóty, dopóki zachowam pod swą pieczą jednorękiego niewolnika".

Cervantes siedział więc na dziedzińcu i każdej chwili miał przed oczami najtajniejsze życie osławionej w całym świecie Dżeniny. Znał jaskrawe stroje przeróżnych szarż dworskich i ceremoniał, złożony w sposób groteskowy z pierwiastków Zachodu i Wschodu. Trzy razy dziennie rozdzierali mu uszy dobosze, trębacze i klarneciści kapeli pałacowej, widział, jak odprawia się sąd, i widział, jak torturują ludzi na górze przed miękkim posłaniem królewskim, jak wbijają ich na pal, kaleczą, ścinają głowy, widział, jak zmywa się potem zbroczone płyty i jak woniejący krwią władca przechadza się po nich o wieczornym chłodzie. Nasłuchał się też zawiłych spraw państwowych, których poza nim nikt nie znał.

Wcześniej też od całego miasta wiedział, że odwołanie Hassana jest bliskie. I był ciekaw, co wtedy z nim się stanie.

Mijał trzeci rok królowania i dzierżawy Wenecjanina. Zawczasu poczęto knuć tym razem intrygi pałacowe w Stambule. Już wymieniano imię następcy. Był nim Dżafer, który przy pomocy olbrzymiego przekupstwa oraz skarg wymierzonych przeciw Hassanowi kuł dla siebie karierę na dworze sułtana.

Lecz zeszedł jeszcze niejeden miesiąc, a „lampart" uwiązany był dalej na srebrnym łańcuchu.

Zużył wiele zaostrzonych, gęsich piór. Narastały kartki rękopisu. To, co powstawało, było sztuką teatralną, lub czymś w tym rodzaju, tytuł zaś brzmiał: „Życie i przygody w Algerze". Opisywał rzeczy, które go gnębiły: cierpienia jeńców w tym mieście. Miałożby nie wstrząsnąć innymi to, co od lat pięciu dzień w dzień wstrząsało nim samym? Marzył o tym, aby tajemnymi drogami przemycić rękopis za morze. Któraś ze słynnych trup teatralnych w Hiszpanii wystawi jego sztukę, królowi i grandom otworzą się oczy, może dramat jego da sygnał do wyprawy krzyżowej, która zgładzi afrykańskie ognisko zarazy.

Nic jednak z tego nie wynikło, wkrótce sam to przejrzał. Chaotycznie i samowolnie, w zbyt bliskiej perspektywie, toczyły się w jego sztuce losy, sceny wyraziste i słabe splatały się po dyletancku z sobą. Ach, nie piórem i nie mieczem było mu przeznaczone osiągnąć wielkość. Jeszcze wciąż był uczniakiem z akademii mistrza Hoyosa. Jeszcze wciąż i na zawsze był nędznym inwalidą.

Ale dokoła murów Dżeniny szumiała i piętrzyła się jego legenda. Listy do Hiszpanii, Italii i Francji opowiadały o nim. W tym czasie był kochany i sławny.

POWRÓT

Cztery statki królewskie stoją gotowe do odjazdu w porcie algerskim.

Przez wiele dni ładowano do ich wnętrza skrzynie i wory — niewymierne bogactwo Hassana, zdobyte w ciągu trzech lat pirackiej dzierżawy. Galera, na którą on sam ma wsiąść, najokazalsza ze wszystkich, o wysokich burtach i flankach pokrytych złotymi napisami, z półksiężycem trzepocącym na purpurowej „poppie", stoi z całą załogą tuż obok kamiennego mola. Z dwóch pomostów wiodących na okręt używano tylko jednego. Drugi, wysłany szkarłatnym dywanem, jest wolny i oczekuje Hassana. Szkarłatny dywan biegnie niby krwawy szlak dalej, przez plac, mimo wielkiego meczetu pod bramę Dżeniny.

Na jednej z ław, niedaleko głównego masztu, obok niewolników-wioślarzy, przykuto Cervantesa, lecz po stronie wewnętrznej, do wiosłowania bowiem nie nadawał się całkiem. Gdy zastanowił się nad datą tego dnia, uświadomił sobie, że jest dziewiętnasty września. Zapadała noc. Dwudziestego o świcie odpłyną. Na myśl o tej prawidłowości zrywał się w nim głuchy śmiech.

Koło niego, na ławach i między ławami, półleżący, przycupnięci wioślarze pogrążali się we śnie. Brzdąkały żelazne łańcuchy. Cervantesa uwiązano tylko na srebrnym. Nie spał. Zdawał sobie jasno sprawę ze swego położenia. Był uparty jak kozioł wzgardził parokrotnie własnym ocaleniem, narzucał się na zbawcę wielu! Teraz było za późno. Rano Alger zniknie mu z oczu. A gdy zawiozą go raz do Stambułu, musi na zawsze poniechać nawet myśli o powrocie. Było mu snadź pisane, że ma zginąć gdzieś w rozległym państwie tureckim.

Wiedział dokładnie, co się wydarzyło. Odkąd dzień odjazdu Hassana został wyznaczony, bractwo trynitarskie zdwoiło starania. Fray Juan Gil, naczelny mistrz zakonu, przybył osobiście do Algeru i w nieustępliwych przetargach wykupił wielu niewolników Hassana. Rozporządzał miernymi środkami, toteż targował się o każdego dukata. Lecz wreszcie udało mu się zwolnić przeszło stu chrześcijan. Od dawna przebywali już z powrotem za morzem, w swych wsiach i miastach rodzinnych.

Przed wydaniem Cervantesa wzdragał się jednak król Hassan. Igrał z naczelnym mistrzem. W pompatycznych zwrotach wynosił pod niebo jednorękiego wojownika, sławił jego odwagę i siłę ducha, jego uczoność i szlachetne obejście. Stara, wysłużona gadka o wysokim pochodzeniu Miguela odżyła na nowo. O ile zakon zapłaci gotówką tysiąc dukatów, Hassan pozwoli mówić z sobą, ale nawet w tym wypadku zrobiłby kiepski interes.

(43) (D. c. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75, powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święt. dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. [illegible] oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 8-5, Rozmańska 88, Targowa 67, „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4?; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26;

REDAGUJE KOMITET B-41126 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 3

WIADOMOŚCI SPORTOWE

OM TUR zdobył puchar »Robotnika«

oraz nagrodę Premiera tow. J. Cyrankiewicza

Kielas, Dzwonkowski i Boniecki pierwsi przecięli taśmę na mecie



Na mecie biegu
Tłumy widzów w oczekiwaniu pierwszych zawodników

Pierwszym ogólnym wrażeniem, popartym głosami sportowców, jakie dotarło do nas tuż po biegu, były słowa zachwytu z powodu udania się imprezy, będącej olbrzymią propagandą, lekkoatletyki w Warszawie. 161 zawodników na starcie, 161 zawodników na mecie, przy tak fatalnej pogodzie, to rezultat atrakcyjności biegu ulicznego „Robotnika", to niewątpliwy rezultat popularności „Robotnika" wśród młodzieży robotniczej nie tylko Warszawy, ale w całym kraju.

Na starcie bowiem, oprócz młodzieży zorganizowanej w OM TUR i ZWM, zjawili się licznie zawodnicy klubów robotniczych nawet z odległych krańców kraju — Wrocławia, Inowrocławia, Rzeszowa itd. Inicjatywa i sukces biegu „Robotnika" spotkały się z odpowiednią oceną ze strony seniora sportu lekkoatletycznego, prezesa Walentego Forysia, który złożył redakcji „Robotnika" podziękowanie za tak skutecznie przeprowadzoną propagandę lekoatletyki.

Tłumy w „Robotniku"

Już o godz. 8 rano na podwórzu przed gmachem „Robotnika" rozpoczął się niecodzienny ruch. Pracownicy wydawnictwa kończyli pospiesznie dekorację gmachu i bramy frontowej, na której zawieszono chorągwie o barwach państwowych, sztandary partyjne oraz transparenty z napisami: „Miesiąc Propagandy „Robotnika" — „Bieg Uliczny „Robotnika" i — „Sportowcy czytajcie „Robotnika".

Na długo przed godz. 9 poczęli się zjawiać pierwsi zawodnicy. Byli to OMTUR-owcy z Grodziska i Kobyłki. Około godz. 9 wszystkie pokoje redakcji „Robotnika", oddane do dyspozycji zawodników były już wypełnione. Rozpoczęło się badanie lekarskie, które przeprowadzał lekarz Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych dr. Rekward. Niestety nie wszyscy zbadani zawodnicy zostali dopuszczeni do biegu. 26 musiało zrezygnować, w tym 66-letni Andrzej Jaworski z ZZK.



Kielas, Dzwonkowski i Boniecki składają ślubowanie przedolimpijskie

Na podwórzu „Robotnika" i na ulicy przed bramą zaczęli się zbierać widzowie, wśród których przeważała młodzież i wojskowi. Pod samą bramą zauważyliśmy 3 młodziutkie członkinie ZWM, które oczekiwały z bukietami kwiatów, by wręczyć je po ślubowaniu, swoim kolegom olimpijczykom z gdańskiego „Zrywu". Około godz. 10 na podwórze zajechał samochód „Polskiego Radia", którego pracownicy przeprowadzili transmisję z biegu Przybyła ekipa „Filmu Polskiego", która dokonała zdjęć na starcie, trasie i mecie. Oczywiście, zjawili się również dziennikarze sportowi i fotereporterzy.

Około godz. 11 na podwórzu „Robotnika" było tak gęsto, że nie można się było przecisnąć. Dopiero zapowiedź, iż trzeba zrobić miejsce dla zawodników, którzy za chwilę opuszczą gmach, by stanąć na jezdni do startu, spowodowała, że tłum opuścił podwórze i ulokował się na jezdni. Za chwilę kierownik zawodów tow. Boski uszeregował zawodników na jezdni, a przed frontem ustawił olimpijczyków: Kielasa, Dzwonkowskiego i Bonieckiego.

Przysięga i start

Prezes Foryś wręczył na wstępie kółka olimpijskie *Kielasowi* i *Dzwonkowskiemu*, poczem tow. *dr Zajączkowski* imieniem Polskiego Komitetu Olimpijskiego w krótkich słowach podkreślił znaczenie ślubowania przedolimpijskiego i odczytał tekst ślubowania, który olimpijczycy głośno powtórzyli. W tym momencie otrzymali oni kwiaty od wspomnianych uprzednio już koleżanek z ZWM. Z kolei tow. *red. Jerzy Rawicz* imieniem redakcji „Robotnika" ogłosił otwarcie biegu, składając zawodnikom życzenia pomyślnej walki i zwycięstwa najlepszych. Nastąpił strzał startera i 160-osobowa grupa zawodników ruszyła ze startu.

Na trasie

Już po kilkunastu metrach na czoło biegnącej grupy wysunęli się trzej zawodnicy, ogólnie zresztą typowani na zwycięzców, mianowicie Kielas, Dzwonkowski i Boniecki, którzy odsadzili się od pozostałych o kilkanaście metrów. Na wysokości ul. Chałubińskiego oderwała się znowu druga grupa, w której znaleźli się Czajkowski z „Syreny", Kloc z „Resovii", Kwiatkowski z KS Inowrocław i Kwiatkowski Wacław z Pafawagu Wrocław. Tak mniej więcej przedstawiała się sytuacja do końca biegu. Czołowa trójka przy końcu trasy, a mianowicie górnej części ul. Koszykowej oddaliła się od pozostałych zawodników o blisko 100 metrów.

Na mecie

Na metę pierwszy wpadł Kielas, w czasie 12,35,2 mimo, iż musiał sobie drogę torować pośród zbitego tłumu publiczności, przez co stracił kilka sekund.

Za nim o kilka metrów Boniecki w czasie 12,49,8 i o pierś Dzwonkowski w czasie 12,50. Jako czwarty przybył Kwiatkowski (Inowrocław) — 13,17,8, piąty Czajkowski (Syrena) — 13,21,2, 6) Kwiatkowski RKS „Pafawag" — 13,23,4, 7) Bajer (RKS „Skra") — 13,25,8, 8) Kloc („Resovia", Rzeszów) — 13,27, 9) Skrępczak (OM TUR) — 13,29,4, 10) Olszewski (ZWM Gdańsk) — 13,29,6, 11) Pasternak (ZWM), 12) Sikorski (ZZK Dęblin), 13) Langowski (ZWM), 14) Zagroźny (ZWM), 15) Staniszewski (Syrena), 16) Majsterek (OMTUR), 17) Teper (ZWM), 18) Piecyk (OMTUR), 19) Zelelc (ZWM), 20) Urbański (ZWM), 21) Garbielski (ZWM), 22) Mańkowski (niestow.), 23) Dobraczyński (Syrena), 24) Jakubowski (OMTUR), 25) Mirowski (Syrena), 26) Dolecki (Syrena), 27) Nowak (DKS Łódź), 28) Śmigielski (Syrena), 29) Młożniak (OMTUR), 30) Kreczmański (Kadra Żeglarska), 31) Kujawski („Bzura" - Chodaków), 32) Zubczyński (Legia), 33) Ber (OMTUR), 34) Ciesielski (ZWM), 35) Balcerek (ZWM), 36) Paszczak (KBW), 37) Mayzner (Skra), 38) Szubiński (OMTUR), 39) Wrześniewski (OMTUR), 40) Grudzieński (ZWM), 41) Królik (ZHP), 42) Bochenek (OMTUR), 43) Głuszcz (Syrena), 44) Fariaszewski (niestow.), 45) Twardowski (ZWM), 46) Kuszlewski (Syrena), 47) Zdrojewski (OMTUR), 48) Bańkowski (ZWM), 49) Czerniak (SKS), 50) Rynkiewicz Kazimierz (niestow.).

Punktacja zespołowa

Po ukończonym biegu Komisja Sędziowska na odbytym posiedzeniu ustaliła następującą punktację zespołową:

1) OMTUR Warszawa (4484 punktów). Zespół ten otrzyma nagrodę przechodnią „Robotnika" (puchar), oraz nagrodę tow. Premiera J. Cyrankiewicza (komplet sprzętu sportowego).

2) MKS „Syrena" (1328 punktów) — druga nagroda zespołowa, 5-lampowy odbiornik radiowy, dar „Polskiego Radia".

3) ZWM Gdańsk (1034 punktów) — trzecia nagroda zespołowa — rzeźba „Hutnik" — dar Ministra Przem. i Handlu, tow. Hilarego Minca.

4) ZWM Warszawa (924 pkt.) — czwarta nagroda zespołowa — rzeźba „Syrena", dar Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

5) ZWM Włocławek (659 pkt.).

6) OMTUR Grodzisk (526 pkt.).

7) ZWM Katowice (444 pkt.).

8) „Skra" Warszawa (374 pkt.).

9) OMTUR Kobyłka (261 pkt.).

W podziale na koła organizacyjne poszczególne koła zdobyły następujące ilości punktów:

1) OMTUR „Odbudowa" — 2515 pkt. 2) OMTUR Rakowiec — 527 pkt. 3) OMTUR Grodzisk — 526 pkt. 4) OMTUR Śródmieście — 471 pkt. i 5) OMTUR Powiśle — 265 pkt.

1) ZWM Wocławek — 659 pkt. 2) ZWM Warszawa — 536 pkt. i 3) ZWM Praga — 388 pkt.

W ogólnej punktacji między organizacjami młodzieżowymi pierwsze miejsce zajął OMTUR — 5271 pkt., drugie ZWM — 3061 pkt.

Nagrody dzielnicowe i kół ZWM i OMTUR zdobyli: 1) OMTUR Odbudowa — rower męski, ofiarowany przez Wicemarszałka Sejmu tow. Zambrowskiego i 2) ZWM Włocławek — aparat fotograficzny, ofiarowany przez Wicemarszałka Sejmu tow. Szwalbego.

Nagrody indywidualne

1) Kielas (Zryw Gdańsk) — zegarek ręczny, dar Wicemin. O.N. gen. Spychalskiego.

2) Boniecki (Zryw Gdańsk) — zegarek ręczny, dar Min. Skarbu tow. Dąbrowskiego

3) Dzwonkowski (Zryw Włocławek) — narty i buty, dar Min. Komunikacji inż. Rabanowskiego

4) Kwiatkowski (IKS Inowrocław) — rower, dar Min. Spraw Zagr. tow. Modzelewskiego

5) Czajkowski (Syrena) — rower, dar Min. Bezp. Publ. tow. Radkiewicza

6) Kwiatkowski (Pafawag) — rower, dar Min. Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Dąb-Kocioła

7) Bajer (Skra) — rower, dar Min. Kultury i Sztuki ob. Dybowskiego

8) Kloc (Resovia) — kupon materiału, dar Prezesa CUP tow. min. Bobrowskiego

9) Skrępczak (OM TUR) kupon materiału, dar Prezesa „Społem" tow. Żerkowskiego

10) Olszewski (ZWM Gdańsk) — srebrna papierośnica, dar redaktora „Expressu" tow. posła Pragi

W dalszym ciągu przyznano nagrody specjalne pierwszym trzem zawodnikom OM TUR i pierwszym trzem zawodnikom ZWM, którzy przybiegli na metę, poza pierwszą nagrodzoną dziesiątką zawodników. Otrzymali je:

1) Majsterek (OM TUR Rakowiec) — kupon materiału, dar Min. Aprowizacji ob. Lechowicza,

2) Piecyk (OM TUR Bielany) — wieczne pióro, dar Socjalistycznej Agencji Prasowej,

3) Młożniak (OM TUR Błękitni) — strój narciarski, dar Min. Oświaty tow. dr. Skrzeszewskiego,

4) Pasternak (ZWM Świętochłowice) — kupon materiału, dar Min. Odbudowy tow. Kaczorowskiego,

5) Langowski (ZWM Gdańsk) — wieczne pióro, dar Min. Sprawiedliwości tow. Świątkowskiego,

6) Zadrożny Jan (ZWM Bytom) — płaszcz brezentowy, dar Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów.

Nagrody dla niestowarzyszonych

1) Mańkowski Aleksander — kupon na ubranie i płaszcz, nagroda Min. Pracy i Opieki Społecznej tow. Rusinka, 2) Farjaszewski Kazimierz — kupon materiału, dar Wicepremiera Ob. Korzyckiego, 3) Rynkiewicz Kazimierz — sweter, dar f-my Wrześniewski.

Nagrodę dla najmłodszego zawodnika zdobył Zawadzki Zygmunt (OM TUR Błękitni) — dress sportowy i żeton ufundowane przez pracowników Drukarni „Robotnika" a dla najstarszego zawodnika Bielejew Mikołaj (134), liczący lat 47 — srebrną papierośnicę, dar Min. Lasów ob. Podedwornego.

Nagrody dla zawodników ze wsi otrzymali:

1) Jakubowski Jan (OM TUR Kobyłka) — karnet filatelistyczny i parę pantofli — dar Min. Poczt i Telegrafów Ob. dr Putka, oraz 2) Kujawski Stanisław — Bzura Chodaków) — również karnet filatelistyczny i parę pantofli — dar Min. Poczt i Telegrafów Ob. dr Putka.

Jako nagrody dla pierwszych zawodników klubów nie robotniczych zostały przyznane: 1) Sikorskiemu Januszowi (ZZK) — dar Marszałka Sejmu ob. Władysława Kowalskiego i Staniszewskiemu Janowi (Syrena) dar Wicemarszałka Sejmu ob Barcikowskiego.

W końcu przyznano dwie nagrody pocieszenia, a mianowicie: 1) Gierłowskiemu (OM TUR Odbudowa) ubiór i pantofle lekkoatletyczne, dar KC OM TUR i 2) Rajewskiemu Wiktorowi (ZWM Praga)— 3 koszule — dar sekr. CKW PPS — tow. Reczka.

Pozostaeł jeszcze do rozdziału nagrody dla pierwszego PPS-owca i pierwszego PPR-owca oraz — dla pierwszego narciarza, zrzeszonego w Polskim Związku Narciarskim zostaną dodatkowo przyznane po ustaleniu przynależności partyjnej, względnie przynależności do Polskiego Związku Narciarskiego odpowiednich zawodników.

Rozdanie nagród

Uroczyste rozdanie nagród, jak już onegdaj padaliśmy, nastąpi w niedzielę 30 listopada o godz. 11 w Teatrze Polskim, podczas koncertu organizowanego w ramach Miesiąca Propagandy „Robotnika" dla naszych prenumeratorów. Wszyscy nagrodzeni zechcą zgłosić się w redakcji „Robotnika" w sekretriacie, gdzie otrzymają bilety wstępu na koncert.

Redakcja „Robotnika" poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania tym wszystkim, którzy swą współpracą i radami przyczynili się do tak wspaniałego sukcesu pierwszego biegu ulicznego „Robotnika", a w szczególności KC OM TUR, Komitetowi Stołecznemu OM TUR, kierownikowi zawodów tow. Boskiemu, dr Rekwardowi, PZLA i WOZLA z prezesem ob. Forysiem na czele, ZWM za liczne obesłanie naszych zawodów, a wreszcie Komendzie Stołecznej M.O., Wydziałowi Ruchu i Motoryzacji Z.M. i Komendzie Straży Ogniowej za zabezpieczenie trasy i utrzymanie porządku.

Mówią zwycięzcy biegu

Bezpośrednio po zakończeniu biegu zapytujemy pierwszych trzech zwycięzców o ich opinię i wrażenia z biegu.

KIELAS

Co mówi Kielas?

— Czułem, że wygram, czuję się zresztą znakomicie. W podobnych warunkach atmosferycznych trenowałem ostatnio w Gdańsku.

Z prawdziwą radością przeczytałem, że „Robotnik" organizuje bieg. Trochę przeszkadzała mi publiczność. Na końcu ul. Koszykowej, gdzie zacząłem finisz, o mało nie wpadłem na samochód, z którego dokonywano zdjęć. Na szczęście zadraśnięto mi tylko łydkę.

DZWONKWOWSKI

— Najwięcej dał mi się we znaki wiatr. Dął niesamowicie. Najtrudniejszy był odcinek przez Marszałkowską. Publiczność była zbyt rozentuzjazmowana. Nie wiem nawet, czy zająłem drugie, czy trzecie miejsce, bo wpadłem na mecie w tłum. Myślę, że Komisja Sędziowska moje wątpliwości rozwieje.

BONIECKI

Bonieckiego długo nie możemy znaleźć. Zawieruszył się gdzieś w masie zawodników, wypełniających korytarze gmachu „Robotnika". Zjawia się wreszcie z wiązanką kwiatów. Wygląda na zadowolonego.

— W przyszłym roku chcę być pierwszy. Jeżeli zdobyłem dziś tylko drugie miejsce — to wina nerwów. Wyszedłem z siebie już na starcie. Zbyt długo przeciągały się „uroczystości". Pomysł redakcji „Robotnika" urządzenia biegu uważam za doskonały. Sądzę, że stanie się on tradycyjnym zakończeniem sezonu lekkoatletycznego stolicy.

Za chwilę wtrąca się do rozmowy zawodnik Józef KLOC, zgłoszony z „Resovii", który mieszka na wsi i tam trenuje. Dotychczas startował 2 razy w Rzeszowie, zdobywając pierwsze miejsca. Trenuje sam bez instruktora. Dziś na starcie był ostatni i po wyruszeniu z miejsca musiał przedzierać się przez całe masy zawodników, by dostać się do czołówki. Cały czas znajdował się za pierwszą trójką. Z wyścigu jest bardzo zadowolony, jak również z zajęcia ósmego miejsca i zdobycia nagrody.

Radomiak-Budowlani 10:6

Rewanżowe spotkanie pięściarskie z cyklu walk o drużynowe mistrzostwo WOZB rozegrane wczoraj w Warszawie, zakończyło się ponownym zwycięstwem Radomiaka wstosunku 10:6.

Wyniki techniczne poszczególnych walk:

W wadze muszej Makowski (Bud.) nieznacznie wygrał na punkty z młodym Wasiakiem III-cim (Rad).

W Wadze koguciej Tyczyński (Bud.) oddał punkty walkowerem Przybytkiewskiemu (Rad.).

W wadze piórkowej Tyrała (Bud.) nieznacznie przegrał na punkty z Sieradzanem (Rad.).

W wadze lekkiej b. prymitywny Olszewski (Bud.) został wysoko wypunktowany przez Czortka (Rad.), który przeważał we wszystkich starciach.

W wadze półśredniej Selma (Bud.) już w 1-ej rundzie był do 8-miu na deskach i przegrał ostatecznie przez techniczne k.o. w 3-cim starciu.

W wadze średniej, nie robiący żadnych postępów, a już zmanierowany Kosowski (Bud.) wygrał walkę przez dyskwalifikację Gniewosza (Rad.) w 2-giej rundzie.

W wadze półciężkiej Drabkowski Bud.) po nieciekawej walce wygrał na punkty z Krokiem (Rad.). W drugiej rundzie zdarzył się humorystyczny wypadek. Nieprzytomny prawie Krok (był wyliczony na stojąco do 8-miu) przypadkowo trafił swoją prawą Drabkowskiego, którego sędzia też zaczął wyliczać na stojąco do 3-ch. Dalsze nieprzytomne zapasy przerwał gong. Trzecią rundę lepiej wytrzymał Drabkowski.

W wadze ciężkiej Ścibor (Bud.) już w 1-szej rundzie usiłował udawać zbyt niski cios i dał się wyliczyć. Wygrał spotkanie Kotkowski (Rad.) przez k.o.

Polonia pokonana przez ŁKS 5:3 (2:1)

Łodzianie odnieśli zasłużone zwycięstwo

Towarzyskie spotkanie piłkarskie ŁKS — Polonia rozegrane na Stadionie WP w Warszawie, zgromadziło mimo zimna około 4.000 widzów i zakończyło się zasłużonym zwycięstwem łodzian 5:3 (2:1).

Grę rozpoczyna Polonia, której pierwsze zagrania przynoszą prowadzenie w 12 min. z rzutu karnego za rękę Włodarczyka. Bramkę tę strzelił Siemiątkowski. Od tej chwili inicjatywę przejmują goście, którzy już w 15 min. zdobywają wyrównanie ze strzału Sidora. W 18 min. piękny raid Ochmańskiego kończy się ładnym strzałem z trudem obronionym przez bramkarza ŁKS-u. Przewaga ciągle jest po stronie gości, Polonia przeprowadza jedynie sporadyczne akcje, z których jedna kończy się silnym strzałem Brzozowskiego w poprzeczkę. Drugą bramkę dla łodzian zdobywa Sidor w 35 min. Jeszcze w 38 min. mają warszawiacy możność wyrównania, ale podanie Brzozowskiego (z wolnego), Wołosz nie wykorzystuje, strzelając obok bramki. Pierwsza połowa gry kończy się wynikiem 2:1 dla gości.

Po przerwie w drużynie gospodarzy przeprowadzono przegrupowanie, które w ciągu pierwszych 15 min. gry nie zmieniło zupełnie sytuacji. Przeważa nadal ŁKS, zdobywając w 3 min. nową bramkę ze strzału Łącza z podania Hogendorfa.

W 14 min. drugiej połowy gry Polonia zrywa się do ataku. Wszelkie akcje albo nie dochodzą do pola karnego, albo strzały przechodzą obok bramki. Szczurzyńskiego. W 15 min. Brzozowski przedłuża podanie Gierwatowskiego i piłka przeskakuje nad leżącym bramkarzem do bramki. Dalsze ataki „polonistów" nie przynoszą rezultatów. W 25 min. Hogendorf jak zawsze przechodzi po skrzydle, bardzo ładnie centruje i Janeczek głową zdobywa 4-ty punkt dla łodzian. Dopiero w 36 min. Wołosz odpłaca „pięknym za nadobne" i głową kieruje do siatki piłkę bitą z kornera przez Woźniaka. Publiczność ma nadzieję, że Polonia zremisuje i dopinguje swych pupili, ale rozwiewa je Janeczek ustalając wynik dnia w 41 min. strzelając lekko, obok wybiegającego, Sosnowskiego.

Sędziował ob. Ziontek.

AZS bije reprezentację szkół wyższych 69:19

Rozegrany na sali YMCA w ramach „Tygodnia Akademickiego" mecz koszykówki pomiędzy mistrzem Polski AZS, a reprezentacją szkół wyższych przyniósł zwycięstwo AZS-owi w stosunku 69:19 (33:6).

Zawody piłkarskie o wejście do Ligi i towarzyskie

WISŁA — AKS 3:0

Finałowe zawody piłkarskie o mistrzostwo Polski rozegrane na boisku Wisły zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem gospodarzy 3:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Gracz, Legutko i Snopkowski po jednej. Sędziował Strzelecki z Rzeszowa. Widzów ok. 8.000.

RUCH — LECHIA 4:1

CHORZÓW. W rozegranym na stadionie „Ruchu" spotkaniu o wejście do klasy państwowej, gospodarze pokonali po grze stojącej na niskim poziomie zespół gdański 4:1 (4:0). Bramki dla „Ruchu" zdobyli: Cieślik — 3 i Alszer jedną, zaś dla gdańszczan Rogocz. Widzów ok. 6.000. Sędzia Michalik z Krakowa.

LEGIA — WIDZEW 2:2 (2:1)

Wynik meczu w żadnym wypadku nie odzwierciedla przebiegu gry. Drużyna Legii była pod każdym względem zespołem lepszym i jedynie dzięki pechowi oraz niezaradności ataku nie potrafiła swej lepszej gry zaznaczyć cyfrowo.

Bramki dla Widzewa zdobył Cichocki i Gbyl, dla Legii Oprych dwie. Sędziował Dabert z Poznania. Publiczności ok. 6.000.

WARTA — CRACOVIA 5:3

POZNAŃ. Na tydzień przed spotkaniem z AKS w Chorzowie kierownictwo Warty zaprosiło do Poznania Cracovię. Spotkanie to było ostatecznym sprawdzianem sił i udało się doskonale. Poznaniacy odnieśli przekonywujące zwycięstwo 5:3 (2:0).

Bramki dla Warty uzyskali: Czapczyk — 3, Smólski i Skrzypciak po jednej. Dla Cracovii: Różankowski, Szewczyk i Gędłek.

POZOSTAŁE WYNIKI PIŁKARSKIE

Naprzód — Walcownia 0:0 Pogoń— Koszarowa 2:1, BBTS — MKS 1:1, PTC — Lechia 3:1, Zjednoczone — ZZK 2:1, Marymont — Zryw Mokotów 1:1 i Pogoń (Gr) — SKS 10:2.

KRAKOWSKI AKS ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO LIGI KOSZYKOWEJ

KRAKÓW. Zawody w koszykówkę o wejście do Ligi między AZS a Cracovią zakończyły się zwycięstwem AZS 25:18 (10:16). Dzięki temu zwycięstwu AZS zakwalifikował się do Ligi.